GAZETA

Wielkiego Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 130. We Wtorek dnia 8. Czerwca. **1841.**

Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Z Paryża, dnia 29. Maja.

Izba Deputowanych rozbierała wczoraj między innémi petycyję P. Wormser, który się żali, że policyja Drezdeńska tylko żyda w nim upatrując, a nie obywatela francuskiego, pozwolenia przebywania w Dreznie mu odmówiła. Minister spraw zagranicznych oświadczył, że rząd wprawdzie układy zawiążę, aby modyfikacyi prawa tego w Dreźnie dostąpić, że wszelako, gdyby to nic nie pomogło, żydzi francuzcy prawu temu w Saxonii ulegać będą musieli, kiedy rząd każdy w kraju swoim prawa dawać może, jakie za stósowne uznaje.

Temi dniami opuszcza nas Hrabia Pahlen, udając się do Karlsbadu; pod nieobecność jego Hrabia Kisselef funkcyje peselstwa Rossyjskiego sprawować będzie.

Zażądane wczoraj na początku posiedzenia przez Pana Guizota sprostowanie protokółu, dla udowodnienia, że po daném onegdaj przez niego wyjaśnieniu nikt głosu nie zażądał, znowu dziś uwagę wszystkich dzienników na ten przedmiot zwraca. Dziennik sporów chwali powtórne oświadczenie Pana Guizota, iż stronnictwa milczeniem swojém w pewnym względzie do wyjaśnienia jego się przychyliły. — Konstytucyonista przeciwnie, który wczoraj w bardzo ostrożnym i umiarkowanym przemawiał tonie, powiada dzisiaj: »Wywołana wczoraj przez Pana Guizota scena parlamentarna, była tylko — z żalem wyznać musimy — nowym błędem, dodanym do tych wszystkich, które tok owéj nieszczęśliwéj sprawy oznaczyły. Bo jakież było w rzeczy saméj rozwinięcie wyjaśnień Pana Guizota na onegdajszém posiedzeniu? Byliśmy niestety świadkami tego, a dziś to cała potwierdza prassa: Okropny i powszechny wybuch śmiechu! Śmiech ten jest w najwyższym stopniu zasmucający. W pierwszéj chwili nikt tego dobrze nie rozważył. Początkowo w zadziwienie tylko wszystkich wprawiła śmieszność, w jakiéj się Ministeryum ukazało, gdy tak uroczyście przed trzema dniami zapowiedziane wyjaśnienie na kilka wymuszonych i ostrożnie wymówionych słów zamieniło. Mnóstwo deputowanych, którzy wyjazd swój odwlekli dla znajdowania się na przyobiecanych wyjaśnieniach, sami się z siebie i swéj zawiedzionéj ciekawości śmieli. Ale ci, którzy się w ten sposób komiczną formą tak nieprzyzwoitego wypadku bawili, zapomnieli na chwilę o przyczynie i skutku tegóż. Nie wiemy,

czy Ministrowie w całéj téj sprawie większy kiedyś błąd popełnili nad ten raz, gdzie obrady przedmiotem śmiechu publicznego zrobili.«

Wysoka Porta wydała pod d. 19. Kwietnia z Konstantynopola następujący memoryał do posłów czterech mocarstw, w którym oświadcza gotowość swoję przychylenia się do poleconéj jéj przez konferencyą londyńską zmiany firmanu z d. 13. Lutego. Memoryał. W skutek uprzejmych rad wysokich sprzymierzonych dworów, i dla dania nowego dowodu łaski cesarskiéj, jaka się Mehmedowi Alemu w podziele dostała, raczył N. Sułtan najłaskawiéj wydać następujące postanowienia, pod tym wyraźnym warunkiem, że wspomniany Basza, jak to w ostatniém swojém piśmie wyraził, spełni punktualnie i w całéj obszerności zawarte albo jeszcze zawrzeć się mające układy między Wysoką Portą a wszystkiemi zaprzyjaźnionemi mocarstwami, jako też i pozostałe punkta, do których się zobowiązał. Dziedziczne następstwo tronu egipskiego przechodzić będzie w prostéj linii na jego dzieci i potomków płci męskiéj od najstarszego na najstarszego, a nowy Gubernator Egiptu zawsze przez Wysoką Portę potwierdzony będzie. Wysoka Porta zrzeka się swego żądania czwartéj części dochodów i zezwala na pobieranie haraczu z Egiptu podług stósownie do teraźniejszych dochodów téj prowincyi ustanowionéj summy. Co się posad wojskowych dotyczy, wszyscy oficerowie aż do Pułkownika rząd egipski mianować będzie; wyżsi zaś oficerowie dopiero po zatwierdzeniu ich przez Wysoką Portę urzędy swoje obejmą. W obecnéj chwili zajmują się urządzeniem środków, jakich postanowienie takowe wymaga, i o tych W. Excel. uwiadomiamy. Że jednakże ostatnie pismo Baszy Mehmeda Alego nic wyraźnego pod względem dokładnego zastósowania praw Wysokiéj Porty do Egiptu nie obejmuje, i że zresztą punkt ten wyraźnie w oddzielnym akcie traktatu przymierza zastrzeżono, a my dotąd wiedzieć nie mogliśmy, jak sprzymierzone dwory teraz albo w przyszłości pewne czyny Mehmeda Alego oceniać będą, które z nowego przyjęcia i niespełnienia takowych artykułów fundamentalnych traktatu wypływają, Ministrowie Wysokiéj Porty poczytali za rzecz nieodzowną zażądać od J. Excel. dokładnych wyjaśnień i dostatecznéj nauki pod względem tego punktu. Prosimy zatém J. Excel. uprzejmie o odpowiedzenie na piśmie na to pytanie, i w tym właśnie celu niniejszy memoryał przesełamy. — Konstantynopol, dn. 23. Safera 1257. (19. Kwietnia 1841.)

Z Tulonu, dnia 24. Maja.

Pan Piscatory, któremu posłannictwo do Grecyi poruczono, przybył tu wczoraj w towarzystwie Hrabiego Foy. Obydwaj ci Panowie udali się zaraz na pokład fregaty „Didon«, która gotowa puścić się do Aten. O celu téj podróży nic nie słychać.

Anglia.

Z Londynu, dnia 29. Maja.

Z tonu dzienników ministeryalnych wnosić można, iż Ministrowie, w razie utrzymania się przy wotum zaufania, pytanie zbożowe po Zielonych Świątkach parlamentowi przełożyć, a następnie w razie odrzucenia ich planu, parlament rozwiązać postanowili. Ministeryalny Globe donosi, iż Lord Minto i Sekretarz stanu dla Irlandyi, Lord Morpeth, zgłosili się w zachodnim okręgu hrabstwa yorskiego na kandydatów parlamentowych.

Pod d. 19. Maja wydał O'Connell popędliwe pismo do ludu irlandzkiego, w któróm Irlandczykom przy następujących wyborach do nowego parlamentu radzi: 1) Repealerów wybierać, gdzie tylko można; 2) radykalistów wybierać, gdzie repealerów wybierać nie będzie można; 3) Whigów obierać, gdzie repealerów i radykalistów obrać nie będzie można; Torysom wszędzie i przy każdéj sposobności opór stawić; 5) pogardzać sądem każdego męża, i wątpić o jego prawości, któryby naganą Whigów Torysom służył lub zamiary ich popierał.

Egipt.

Z Alexandryi, dnia 7. Maja.

(*Gaz. Powsz. Lipska.*) — Z Kahiry donoszą, że Beduini syryjscy odgrażają, iż miasta nad granicą złupią, i że rząd przez El-Harisz 7 pułków jazdy wyprawił. Powietrze morowe jeszcze nie ustało w Kahirze, nie sroży się tam jednak tak, jak w dolnym Egipcie. Statki papieskie, stojące w Rosette, aby przyjąć na swój pokład słupy alabastrowe, przez Wicekróla Papieżowi darowane, podobnie nawiedziła dżuma. Lekarz expedycyi i jeden urzędnik stali się pierwszémi jéj ofiarami. Tu w Alexandryi umiera na nię w przecięciu po 25—30 osób co dzień; wczoraj wszelako tylko 10—12 podano. — Dopis. Téj chwili zawija z Kandyi bryg francuzki „Bougainville". Wiadomości które przywozi i które do dnia 2. Maja sięgają, są smutne dla téj wyspy. Rewolucya ciągle się utrzymuje, ponieważ rząd w oczekiwaniu wzmocnienia nic nie przedsiębierze. Tymczasem Grecy coraz lepiéj się organizują; ustanowili nawet formalnie rząd, którego członków obrano z pomiędzy pospólstwa, ludzi bez najmniejszéj znajomości rzeczy.

Czekają Kapudana Baszy z 10,000 wojska. Grecy przysięgają, że woleliby zginąć, aniżeli broń złożyć, a jeżeli przysięgi swéj pomni będą, wyspa Kandya stanie się niemylnie widownią tragicznych wypadków.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — Zeszyt IV. Panowanie Semowita. Rotysław, Swentopełk i Kociel. Żal po Semowicie. Leszko. Zemomyśl. Mieszko. Postrzyżyny. Mieczysław uwolniony od ślepoty. Panuje po Ojcu. Xięża. Wacław i Ludomiła. Koniec Księgi pierwszéj Dziejów Polskich Jana Długosza — Księga 2ga. R. 965 p. Chr. Miesław. Adlejda. Kruszenie bałwanów. R. 966. Metropolie w Gnieźnie i Krakowie. 7 Biskupstw. R. 967. Uposażenie Kościołów. Dąbrówka Bolesław. R. 968.—969, Gejża i Adlejda. Rozkrzewienie wiary. Jan. R. 970. Światosław. Pieczyngi oblegają Kijow. Jan powraca z wygnania. R. 971. Swiatosław dzieli kraj pomiędzy synów. R. 972. Śmierć Swiatosława. R. 973. Otton I. R 974. Wielka zima. R. 975. Agapit II., Jan XII. R. 976. Synowie Swiatosława. Zjawisko na niebie. R. 977. Dąbrowka umiera. R. 978. Władymir. R. 989. Dalsze rozkrzewienie wiary. R. 980. Miesław resztę pogan zmusza do przyjęcia wiary. R. 981. Dytmar, Wojciech. R, 982. Cesarz Otton składa Papieża Jana. R. 983. Benedykt V. 984. Bolesław, Judyta. Otton II. R. 985. Władymir zaczepia Miesława. Leon VIII., Jan VIII. R. 986. Prohoryn, Prokulsus. R. 987. Głód. Władymir rozpoznaje różne religije. Obrządek Grecki. R. 988. Powódź, susza. R. 989. Wojciech. R. 990. Miesław sią rodzi. Władymir nachodzi Greków. R. 991.—992. Władymir rozkrzewia wiarę Chrześciańską. R. 993. Czesi zabijają rodzinę Sgo Wojciecha. Jan XIII. Benedyk. R. 994. Wojciech udaje się przez Węgry do Polski. R 996. Benedykt VI. Donus II. R. 997. Wojciech zrzeka się Arcybiskupstwa Gnieźnieńskiego.

Z Wrocławia, d. 3. Czerwca. Przywieziono dotychczas na targ:

43,000 cetn. szląskiéj wełny,
4,000 z W. Xięstwa Poznańskiego,
4,500 z Królestwa Polskiego,
1,500 z Galicyi i Austryi,

ogółem 53,000 cetn. Do tego dodać należy 5,500 cetn. zaległéj wełny rossyjskiéj i polskiéj lichego gatunku; więc summa: 58,000 cet. — Sprzedano do dnia dzisiejszego z ilości téj 46,000 cetn. W porównaniu z rokiem zeszłym ceny tego roku wyższe są:

w gatunkach lichych o	5 —	8	Tal.
średnich	10 —	12	«
cienkich i bardzo cienkich	8 —	10	«
elektoralnéj	4 —	6	«
super-elektoralnéj	3 —	5	«

(*Z Rozm. Lwow.*) — »Ułamki z kroniki miasta Lwowa. (*Dalszy ciąg.*) Rok 1607. — Miała zatém ta twierdza zajmować najprzód ogromną przestrzeń, zacząwszy od wilczéj góry za wysokim zamkiem, przez Łyczaków, Rury, Zielone, Kaliczą górę, górę poznańską teraz Türkenschanz zwaną, górę Maryi Magdaleny, Jezuicki ogród aż do krakowskiéj bramy; póżniej zważywszy niemożność uskutecznienia tak olbrzymiego dzieła, ścieśniono liniję fortyfikacyjną: od bramy krakowskiéj, po za kościół Panny Maryi, po pod klasztor Benedyktynek, po pod szpital teraźniejszy panien Miłosierdzia, po za Seminaryjum teraźniejsze łacińskie, po za klasztor i ogród Karmelitów, poprzek gliniańskiéj i piekarskiéj ulicy, aż do Skałki, to jest miejsca, gdzie niegdyś był pałac Jabłonowskich, a teraz koszary grenadyjerów, z tamtąd poprzek stryjskiego gościńca przez Kaliczą górę i t. d.; lecz i ten plan był nie do uskutecznienia. Na próżno przedstawiała rada miasta królowi niemożność i niebezpieczeństwo wykonania tego dzieła, obłąkanie przedmieszczan, uwiedzionych przez niespokojnych przewodców, niedostatek ich majątków i sił do tak kosztownego przedsięwzięcia, gdyż ledwie dwieście kilkadziesiąt chałup było na przedmieściu. Królowi zachciało się mieć fortecę wielką bez nakładów, wysyłał kommissyję za kommissyją, wydawał reskrypta za reskryptami, a zawsze nadaremnie. — Trwały o to spory, pisma, narady, rozprawy i zjazdy od r. 1607 do 1617, przedmieszczanie zaczęli już byli rowy sypać, aż nareszcie kommissyja z arcybiskupa Prochnickiego, wojewodów Ostroroga, Zółkiewskiego, Chodkiewicza, Daniłłowicza i innych panów złożona, uznała przedsięwzięcie to, na którego uskutecznienie najmniéj 1,680,368 złotych wyrachowano, a podług wszelkiego podobieństwa więcéj nad dwa milijony wynosić by musiało, za niepodobne i dziwaczne, gdyż do obrony tak rozległych warowni potrzebaby kilkanaście tysięcy załogi, a miasto ledwie dwa tysiące uzbrojonych mieszczan zebrać było w stanie. A tak spełzły te zamiary, jak to często w Polszcze wydarzało się się na niczém. (Fasc. 668 i Libro 1076 p. 717.) Wszelakoż zobaczymy pod rokiem 1636, że ten projekt i za Władysława IV. znowu jeszcze w ogromniejszym rozmiarze, lecz równie na próżno, wskrzeszonym został. *(Dalszy ciąg nastąpi.)*

Dla nieprzewidzianych przeszkód zapowiedziany na dzień 8. Czerwca koncert amatorski, nie może być prędzéj dany, jak w dniu 2gim Lipca r. b.

Cena biletów:

na loże 1. i 2. rzędu, jako i na krzesło po 12 złp.

na parterze po 9 złp.

na galeryą i paradyż 3 złp.

Od 7. Czerwca r. b. biletów będzie można dostać w księgarniach Stefańskiego i Zupańskiego.

OBWIESZCZENIE.

W terminie dnia 26. t. m. o godzinie 9téj zrana, na cmentarzu tutejszego kościoła Wszystkich Swiętych za Bramką, wyznaczonym, będzie wypuszczonym grunt tegoż kościoła około 80½ prętów kwadratowych mający, wraz z budynkiem kościelnym, w wieczystą dzierżawę. Warunki dzierżawne mogą być każdego czasu w domu Wgo Kolanowskiego przy Wrocławskiéj ulicy pod Nr. 35. przejrzane.

Poznań, dnia 7. Czerwca 1841

Kollegium kościelne Swiętéj Maryi Magdaleny.

AUKCYA PORCELANY.

Królewska Berlińska rękodzielnia porcelany w dniach 14., 15., 16., 17., 18. i 19. Czerwca r. b. przed południem od godziny 9téj do 12téj sprzedawać będzie w hotelu Saskim przy Wrocławskiéj ulicy drogą publicznéj licytacyi za gotową zaraz zapłatą grubą monetą przez podpisanego urzędnika, różne białe porcelany, jako to: imbryczki do kawy, śmietany i herbaty, garki, filiżanki, talerze, półmiski, asyety, socyerki, wazy, dzbanki do wody, miednice, główki do fajek i różne inne wyroby.

Porcelany w każdym dniu sprzedawać się mające, mogą na godzinę przed zaczęciem aukcyi być obejrzane.

Poznań 1841. Friedel.

OBWIESZCZENIE.

Inwentarz dzierżawcy wsi Wiewiorczyna pod Rogowem, jako to: konie, woły, krowy, owce i trzoda chlewna, będzie wraz z sprzętami domowemi i gospodarczemi w terminie dnia 5. Lipca r. b. o godzinie 9téj zrana we wsi wspomnionéj sprzedawany.

Barany z zarodowéj owczarni w Tuchorzu sprzedają się przy Wrocławskiéj ulicy w hotelu Warszawskim; za dziedziczne choroby zaręcza się.

Wydzierżawienie dóbr.

Trzy folwarki w powiecie Inowrocławskim położone, dobrze odbudowane i z dostatkami siana, są od tego Sw. Jana z wolnéj ręki do wydzierżawienia, pojedynczo albo razem, na trzy lub sześć lat. — O warunkach dzierżawy dowiedzieć się można u Wgo. Koch, przy placu Wilhelmowskim Nr. 2.

Poznań, dnia 1. Czerwca 1841.

Przedaż owiec.

Przeznaczone w tym roku na sprzedaż i zdatne do niezwłocznego użycia tryki z mojéj zarodowéj owczarni, przybędą tu (do Poznania) dnia 24. m. b., i jak dotąd będą się znajdować w domu zajezdnym Pana Bück na placu Sapieżyńskim.

Hünern pod Wintzig, d. 4. Czerwca 1841.

Neuhauss, Podpułkownik.

Umiarkowane ceny win.

Wina reńskie: ¾ butelkę dobrego Nierszteynskiego po . . . . 10 sgr.

wina czerwone: Medoc, Margeaux po 12½ sgr., St. Julien 15 sgr., Lafitte 20 sgr.

górne wina węgierskie z roku 1839.: ankierek łagodnego i wytrawnego po 18 — 20 tal.

przedaje handel wina

Karóla Scholtz,

w narożniku rynku i Wronieckiéj ulicy Nr. 92.

Dobrze dobrany skład mój prawdziwych Hamburskich, Bremeńskich i Hawańskich cygarów, jako też wyborny tytuń Varinas, poleca w najpomierniejszych cenach

Karól Scholtz.

Najpierwsze śledzie hol. świeże cotylko odebrał handel Karóla Gumprechta.

Niezawodnie nasienie czerwonéj i białéj koniczyny, najlepszego gatunku,

50 gatunków nasion trawnych,

Rygskie siemie lniane,

Rzép letni,

Ridz,

takiéyże nasiona drzew, ogrodowin i kwiatów, poleca Handel nasion

Braci Auerbachów

na Butelskiéj ulicy.

Posiadłość pod № 1. przy Kolumbia ulicy (droga ku dębinie) położona, z wolnéj ręki do sprzedania.